

Retoryka.

Wstęp

Retoryka jest pewnego rodzaju techniką szczegółowo opracowaną w starożytności, a przejętą potem i kontynuowaną w świecie powstałym po upadku cywilizacji antycznej aż do epoki romantyzmu¹. Historia retoryki od średniowiecza² poczynając jest zasadniczo historią jej używania i dostosowania do zmieniających się warunków i gustów³. Po okresie zapomnienia nazwa retoryki pojawiła się na nowo w intelektualnym obiegu. Dzieje się tak zarówno w sferze teoretycznej, jak i praktycznej. W teorii do pojęć wypracowanych przez dawną retorykę sięgają teoretycy literatury, semiotycy kultury, badacze różnie rozumianego dyskursu. W sferze praktycznej analiza stylistyczna była zawsze oparta na zasadach tradycyjnej *elocutio*. Dzieło Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter E.R.Curtiusa⁴ otworzyło drogę do badań nad topiką. Nie pamięta się jednak często, że dziedzina ta tworzyła pewną całość, z której nie da się wydzielić niektórych tylko elementów, pomijając inne. Z drugiej zaś strony technika retoryczna jest niepodobna do współczesnych technik badania tekstu i, jak się zdaje, nie ma odpowiednika w nowoczesnych metodach badawczych⁵. W związku z tym ciągle jest niezastąpiona tak w sferze teoretycznej jako metoda całościowa, jak w sferze praktycznej przy konkretnej analizie różnego

rodzaju dyskursów epok minionych i doby obecnej. Przy lekturze średniowiecznych tekstów musimy ciągle pamiętać o obecności techniki retorycznej.⁶ Retoryka jest techniką skutecznego oddziaływania. Może być także techniką analizy. Takiej analizie pragnę poddać dzieło mistrza Wincentego.

Pytanie, które należy teraz postawić dotyczy tego, co spodziewam się uzyskać przy pomocy tej analizy. Otóż istnieją pewne style wypowiedania, którymi posługują się ludzie w określonych epokach. Te style wypowiedania są często zjawiskami długiego trwania. Przenikając z jednej epoki do drugiej służą często do wypowiedania różnych treści i mimo sprzeczności zachowują pewien zbiór cech przekazywanych z epoki do epoki. Taki styl w filozofii tworzyło myślenie metafizyczne. Od Arystotelesa do św. Tomasza i dalej do Suareza, mimo zmian trwa on do dziś w filozofii neotomistycznej. Odpowiednikiem tego stylu w filozofii była na innych polach retoryka. Odwołanie się do jej kategorii jest koniecznością przy badaniu tekstów retorycznych. Teoria retoryczna pociągała za sobą pewien system wartości. W rozdziale poprzednim pokazałem, jaką rolę pełniły one w rozumieniu tego, co można określić jako świat życia (Lebenswelt). Ujmowane były jako kategorie sprawcze, przyczyny upadku i wyróżnienia. Teraz chcę pokazać, w jaki sposób te same kategorie wpływały na wybór sposobów argumentacji. Śledząc je spróbuję wnikać w technikę pracy dziejopisarskiej mistrza Wincentego w takim stopniu, w jakim odpowiada ona zasadom starożytnej retoryki. Analiza retoryczna tekstu pokaże, w jakich kategoriach retorycznych wypowiada się Kadłubek. W odbiegających od reszty rozdziału Preliminariach zajmę się tymi informacjami

zawartymi w tekście, które odsyłają czytelnika do informacji nie podanych w tekście. Zdają się więc w sposób bezpośredni wymagać od odbiorcy wiedzy, którą posiadał również dziejopis i krąg ludzi do których jego dzieła było bezpośrednio adresowane.

Na pytanie, jakie podręczniki retoryki znał mistrz Wincenty, częściowo już odpowiedziano. H. Zeissberg wskazał na analogie między rozdziałem II 28 a ks.V Institutio Oratoria Kwintyliana⁷. Te analogie nie były dalej badane. Kwintylian jest autorem najlepiej w XII w. studiowanym w Chartres. Szczególnie Jan z Salisbury uchodzi za dobrego znawcę tego autora, ponadto Bernard i Teodoryk z Chartres⁸.

M. Plezia pokazał, jak Kadłubek wykorzystał w tymże rozdziale schemat zaczerpnięty z Rhetorica ad Herennium 1,17 bądź z De inventione Cicerona⁹. Ta, wypowiedziana na marginesie innej pracy uwaga znalazła potwierdzenie w mojej pracy. Mianowicie pokazałem, że zdanie: Rem, patres conscripti, spectandum est, non hominem¹⁰ - nawiązuje do tekstu z Rhetorica ad Herennium I, 6,9: *Si causa turpitudinem habebit, exordiri poterimus hic rationibus: rem, hominem spectari oportere*. Kodeks paryski z XII wieku daje tu jeszcze bliższą naszej Kronice wersję: *Rem, non hominem (...)*. Taką lekcję mają jeszcze dwa kodeksy - jeden paryski z dziewiątego wieku i kodeks z Würzburga z IX lub X wieku¹¹.

Badania w tym zakresie mogą przynieść jeszcze ciekawe wyniki. To jednak, co kolejny już raz się potwierdza, to powiązania z Francją.

PRAELIMINARIA.

Stosunki wewnątrz- i zewnątrz- tekstowe są wyznaczone przez referencję. Mechanizmy referencji wyznaczają parametry świata ewokowanego przez tekst i miejsce tekstu w świecie zewnętrznym. W terminologii M.A.K. Holliday'a i R. Hasana¹² wyróżnia się dwa rodzaje referencji: eksoforę i endoforę. Eksofora odnosi się do zewnętrznej sytuacji, endofora do informacji wewnątrztekstowych: wcześniejszych anafora, późniejszych - katafora. Eksofora w Kronice jest najlepiej uchwytna dla czytelnika, który był przez ten tekst implikowany, innymi słowy dla czytelnika współczesnego autorowi, świadomego sytuacji nadawczej dzieła. Spróbujmy prześledzić ten rodzaj referencji czyniony w Kronice.

PROLOGUS

Zawarty tu obraz narratora wykorzystuje taką właśnie referencję: *Sed nec Diogenis nos, licet divina, urget sententia, quibus nec stillantis guttulam gratiolae prudentia indulsit.* (s. 249). Zaimek *nos* odnosi się tu do zewnętrznej sytuacji nadawczej. Inaczej zaimek względny *quibus*, który jest zaimkiem anaforycznym odsyłającym do *nos*.

Codri duntaxat, Codri territamur imagine. Forma osobowa

czasownika zawiera odniesienie do sytuacji wyznaczonej przez poprzedzający tekst. Jeśli wolno tu widzieć eksoforę, to tylko w formie bardzo osłabionej.

Intelexit nimirum strenuissimus principum (...). (s. 250). Zdanie to, wyznaczające nadawcę instytucjonalnego, odnosi się jednocześnie do sytuacji pozatekstowej w sposób bezpośredni. *Nimirum strenuissimus principum* pełni tu funkcję eksofory, odsyłając do konkretnej postaci historycznej.

Liber I,1.

Fuit, fuit quondam in hac republica virtus (...) (s.251). Ponieważ *quondam* odnosi się, jak sędzę, do tego świata, który zostanie pokazany w dalszej części Kroniki, mamy tu raczej do czynienia z kataforą - rodzajem endofory. Jednakże następane zdanie: *Non enim plebei aborigines, non vendicariae illis principatae sunt potestates (...)* (s.251) zdaje się poprzez zastosowaną tu antytezę mieć odniesienie eksoforyczne.

Disputabant namque Johannes et Matthaheus (...) (s.251). Ściśle rzecz ujmując zdanie to wprowadza postacie narratorów fikcyjnych, które otrzymują swoją charakterystykę: *collocutionis mutuae virorum illustrium (...)* (s.251). Z drugiej jednak strony prezentacja ta nie wyczerpuje wiedzy implikowanego przez utwór czytelnika, skoro w innym miejscu czytamy: *Erat enim eiusdem sanctae Gnesnensis ecclesiae, cui tu praesides, archipontifex Martinus (...)* (s.336). Zaimek względny *cui* występuje tu w funkcji anaforycznej (wewnątrztekstowej). Także ściśle rzecz biorąc *Johannes* (s.256) jest kataforą odsyłającą do *cui* (s.336). Takie rozumowanie nie zadowala jednak, gdyż pomija problem postaci drugiego narratora - Mateusza, w którym tradycja

upatruje biskupa krakowskiego Mateusza. Musimy wiedzieć zatem w obu przypadkach przykład odniesienia pozatekstowego do sytuacji i osób ze świata realnego. Bez tego identyfikacja Mateusza jest niewykonalna. O ile bowiem fraza *cui tu praesides* ma odniesienie wewnątrztekstowe i wzmacnia spójność tego odcinka tekstu, to zdanie *Disputabant namque Johannes et Matthaesus* musi się odwoływać do wiedzy pozatekstowej czytelnika, która pozwalała połączyć figury narratorów z postaciami historycznymi. Taka sytuacja mówi nam wiele o czytelniku implikowanym przez tekst. Zdaje się on należeć do grona współbiesiadników owego *convivium*, być jednym z tych, których można wywołać do podjęcia obowiązków nadawcy tekstu.

Narrabat itaque grandis natu

quidam (s.252). Zaimek *quidam* trzeba tu odnieść do poprzedniego zdania: *quod tamen perveridica maiorum narratione condidici, non silebo*. Występująca tutaj fraza nominalna *perveridica maiorum narratione* jest, jak się zdaje, odniesieniem dla całej frazy *grandis natu quidam*, tym bardziej, że tekst nie wymienia innych *narratores*. Jest to zatem referencja anaforyczna.

Nihil hic fictum, nihil simulatum, sed quidquid asseris, verum ac serium, ex antiqua praesumitur historia. Galli enim, ut ait Trogus (...) (s.254). Mamy tu jeden z nie tak znowu częstych u Kadłubka przykładów odwołania do drugiego tekstu zewnętrznego w stosunku do tej wypowiedzi. Jednocześnie jednak wypowiedź Trogusa-Justyna włączona jest do tekstu Kroniki. W ten sposób *antiqua historia* zapowiada następujące potem *Trogus*. Jest to zatem odniesienie wewnątrztekstowe.

(...) et mihi

quidem non esset pigrum, quod posteris foret necessarium, nisi detractans emulatio meo quoddam ori obiiceret silentii repagulum

(s.271). Wyrażenie *detractans emulatio* może tu odnosić się do sytuacji zewnątrztekstowej. Jednakże sama sytuacja zostaje dalej wprowadzona zdaniem zaczynającym się od *Dicunt enim (...)*. Występujące tu *dicunt* odnosi się do podmiotu domyślnego, mogłoby być zatem traktowane jako eksofora. Z kolei wcześniejsze *emulatio* wskazuje na elizję podmiotu, którym musiałyby być rzeczownik *emulatores*. Jest to więc odniesienie wewnątrztekstowe. *U n d e u s q u e a d translationis diem, cuius causam ipse non ignoras, iugis dictarum splendor lampadum non desiiit.* (s.297) Fraza *cuius (...)* *non ignoras* ma tu wyraźnie odniesienie pozatekstowe do sytuacji, o której przyczynie czytelnik jest poinformowany. Wskazuje na to również użycie litoty *non ignoras*.

Nam civium ille hostis atrocissimus civis reipublicae inutilis Tiresiana plectitur sententia: perpetuo proscibitur exsilio. (s.328). Wyrażenie *Tiresiana sententia* jest zwykle traktowane jako wiadomość o oślepieniu Zbigniewa. Nie wynika to jednak z samego tekstu, w którym zostaje ono rozwinięte w *perpetuo proscibitur exsilio*. Gdybyśmy nawet założyli, że po *sententia* było *et* to nadal *Tiresiana* pozostałaby niezrozumiała. Wygnanie jest karą jaka spotkała Grakcha Młodszego za bratobójstwo (*exsilii perpetuitate damnatus*) (s.256-257). (...) *sed et te somnus urget et nos nostrae dormitionis hora premit (...)*, itd. (s.376). Mamy tu odniesienie wewnątrztekstowe do sytuacji rozmowy wprowadzonej na początku księgi pierwszej. Jednocześnie jednak wyrażenie *obdormiscamus in Domino* pociąga za sobą zrównanie *somnus* = *mors* i może być uważane za odnoszące się do zewnętrznego faktu śmierci obu rozmówców.

Aderat autem quidem vernaculus atramentarium gestans (...), itd. (IV,1,s.377). W całym pierwszym paragrafie mamy nowy obraz narratora w szerszym *praeses epulantium* i węższym *quidam vernaculus* znaczeniu. Odniesienie frazy nominalnej *Quidam vernaculus* musi podlegać tym samym zasadom, którymi posłużono się w przypadku Jana. Identyfikacja *quidam vernaculus = Vincentius* pozwala nam odnieść *vernaculus (...)* *cum calamo* do frazy *mihi scriptori calamo fragili, ac si arundineo, humeris pygmaeis onus imposuit Atlanteum* (s.250, *Prologus*, 4) i zaklasyfikować to odniesienie jako wewnątrztekstowe. Przyjęcie tego rozumowania powoduje, że musimy również uznać referencję *praeses epulantium : nimirum strenuissimus principum* traktując ją tym samym jako wewnątrztekstową.

Maeror

Vos, veteris legis viri!

Sui luxu Casimiri

Tentat hac lascivia;

Sed nec vires demoliri

Neque viros emolliri

Fas est petulantia!

Crudam gesto cicatricem,

Si mutui reddo vicem,

Quaenam est iniuria?

Verba verbis cur intricem,

Par est nosse contempricem,

Contempricis praemia.

Spróbuję teraz zbadać jak się przedstawia to, co możemy nazwać siatką odniesień pierwszej z przytoczonych zwrotek. Pojawiające się tu imię *Casimiri* odnosi się w sposób bezpośredni

do zmarłego władcy. W tym miejscu pojawia się jedyny raz w całym epicedion. Odwołuje się też do wcześniejszego rex zawartego w skardze *Iocunditas* (s.425, kol.I, ww.11-13):

*Eram nupta plus quam regi
Quem praefovi, quem praelegi
Regum super millia.*

Tego rodzaju pośrednia prezentacja władcy jest dla omawianej Kroniki typowa (por. wyżej). Nietypowe jest raczej posłużenie się imieniem tego władcy. Jakby dla załagodzenia tej nietypowości imię to funkcjonuje jako przydawka rzeczownikowa w genetywie. Mamy tu zatem tekst, jeśli chodzi o sprawę typu referencji, znajdujący się między właściwą narracją a partiami tekstu odwołującymi się bezpośrednio do rzeczywistości pozatekstowej. Wracając do frazy *Vos, veteris, legis viri!* możemy dostrzec dwa człony: *vos* jest zaimkiem w akuzatywie zależnym od *tentat*; *veteris legis viri* jest wokatiwem z przydawką w genetywie - cała ta ostatnia grupa pełni funkcję przydawki dla *vos*. Wysłunięty na początek wypowiedzi Smutku zaimek osobowy musi, jak się zdaje, pełnić funkcję anaforyczną. Spróbujmy ustalić teraz do czego się odnosi. Zwrot *viri* wyklucza osoby mówiące, które wszystkie poza *auctor* są rodzaju żeńskiego. Poprzedzające wypowiedź Smutku *verba auctoris* pełnią, jak się zdaje, funkcję komentarza tłumaczącego, a właściwie prezentującego wydarzenia - funkcja posłańca w tragedii greckiej. W opowiadaniu "autora" mamy przedstawione dwa orszaki ślubne: Smutek *Tristes ducit hypocritas*, pannie młodej (*Iocunditas*) towarzyszy *claro sponsae chorus vultu*. Otóż, ponieważ Smutek zwraca się z oskarżeniem, bezpośrednim adresatem jego wypowiedzi musi być ów *chorus*. Jednocześnie jednak *luxus*

Casimiri odsyła do ostatniej uczyty Kazimierza. Pamiętać należy, że epicedion ma wstęp prozaiczny już w rozdziale 19, gdzie zestawienie radosnej uczyty z nagłą śmiercią króla wywołuje taką m.in. refleksję: *Nam tanti extrema gaudii, pro dolor! immo et media luctus occupat, et maeror iocunditatem rapit, opprimit et in suum concatenat ancillatum*. Dlatego też ów *luxus Casimiri* trzeba odnieść do owej uczyty. Określenie *veteris legis viri* ma być w założeniu obraźliwe. *Crimen Iocunditatis* ma polegać, jak się zdaje, na niewłaściwym zachowaniu w chwili śmierci władcy. Przypomnijmy, że *Maeror tristes ducit hypocritas*, a właściwie nie *Maeror* lecz *tristis pestilentia*. Przeciwnie orszak *sponsae* występuje *claro vultu*. *Lex vetus* nie musi się tu koniecznie odnosić do jakiegoś określonego obyczaju - jest to raczej nie-*lex*, *lex* ze znakiem ujemnym. *Ius novum* w wypowiedzi *Prudentiae* jest nawiązaniem do oskarżenia. Tak *Maeror* jak *Prudentia* używają tego samego argumentu oskarżając stronę przeciwną o łamanie obowiązujących zasad. Jaka jest treść oskarżenia Smutku pokazałem wyżej, zobaczymy o co oskarża *Maeror Prudentia*. W zwrocie *Pacti fidei ne rescinde - pactum* musi się odnosić do owych wspomnianych wcześniej *pacta sponsalicia* (s.426, kol.II, w.4). Stąd *Odit novum ius proinde/Veterum repudia* - odnosi się do *dolum Maeroris* (s.426, kol.II, w.21) - zakończenia zaślubin procesem. Owych *repudia veterum* nie sposób odnieść do jakichś pogańskich obrzędów, skoro cała sprawa ma związek z jednorazową sytuacją i jest alegoryczną prezentacją sytuacji na uczcie po śmierci władcy.

Quod beneficii qua tandem gratiarum devotione Polonis rependere studuit, suo loco docebitur. (s.440). *Suo loco* może się odnosić do

dalszych partii Kroniki bądź do jakiegoś innego tekstu. Referencja ma tu charakter na tyle nieokreślony, że można przypuszczać, iż mamy tu do czynienia z referencją pozatekstową (eksoforą) podobnie jak w *Prologus* 4, czy też ks.IV,1. Ponieważ referencja wewnątrztekstowa nie przedstawia na ogół takich trudności jak eksofora pomijam jej analizę w tej pracy.

Temat- *materia artis*¹³.

W idącym za Retoryką Arystotelesa ustępie z De Inventione¹⁴ - wyróżniając trzy rodzaje retoryczne - tak pisze Ciceron: *Aristoteles autem, qui huic arti plurima adiumenta atque ornamenta subministravit, tribus in generibus rerum versari rhetoris officium putavit, demonstrativo, deliberativo, iudiciali. demonstrativum est, quod tribuitur in alicuius certae personae laudem aut vituperationem; deliberativum, quod positum in disceptione civili habet in se sententiae dictionem; iudiciale, quod positum in iudicio habet in se accusationem et defensionem aut petitionem et recusationem (...)* (I,5,7). Podobnie anonimowy autor Rhetorica ad Herennium¹⁵ wyróżnia rodzaje spraw, które powinien podjąć mówca: *Tria genera sunt causarum, quae recipere debet orator: demonstrativum, deliberativum, iudiciale* (I,2,3). Martianus Capella w swoim De nuptiis, w księdze poświęconej retoryce, powtarza ten podział,

dając mu za podstawę klasyfikację odbiorców: *Auditoris autem sunt genera tria: unum eius, qui secundum aequitatem aliquid statuit, et is est peripse iudex: aliud eius, qui honestate vel utilitate incerta dubius alienae sententiae persuasionem inexplicabilis deliberator expectat: tertium genus eius est, qui facti honestatem vel turpitudinem libera aestimatione perpendit: hunc aestimatorem convenit nominari. Haec igitur sunt tria causarum genera, quae hypothese continentur, id est iudicialis, deliberativa et demonstrativa (c.8)*. Podobny podział znajdujemy w Kasjodorowych Humanae Institutiones (*De rhetorica*, 2) i u Alkuina w jego Disputatio de rhetorica et de virtutibus (c. 5). Znaczenie tego podziału tak wyjaśnił Victorinus w swoim komentarzu do De inventione Cicerona¹⁶: *Nisi enim aut controversiam aut deliberativam aut demonstrativam dicamus, quae materiae sunt, inventione, dispositione, elocutione, memoria, pronuntiatione, quae partes sunt, uti non possumus (s. 178)*. Z trzech podanych rodzajów *genus iudiciale* możemy pominąć jako *positum in iudicio*. Zostają dwa - *demonstrativum* i *deliberativum*. Z tych *deliberativum* ma jako temat konkretną czynność, którą należy wykonać: *Itaque quum constet hoc genus causarum ex suasionem et dissuasionem, suasori proponitur simplex ratio: si et utile est et fieri potest, fiat itd. (24,85)*. W tych samych Partitiones oratoriae¹⁷ tak określono zadania *genus demonstrativum*: *Omnia enim sunt profecto laudanda, quae coniuncta cum virtute sunt, et quae cum vitiis, vituperanda (21. 71)*. Temat Kroniki został podany we wstępie: *Avitarum itaque virtutum posteris dilargiens participium (...)*. Podobny sens sugeruje określenie, które znajdujemy na początku księgi

pierwszej: *Fuit, fuit quondam in hac republica virtus (...)* itd. Również na początku książki drugiej napotykamy takie zdanie: *ut etiam non omnino, in quo sese lector exerceat*. Chodzi tu naturalnie o pouczenie moralne, które powinno być jednym z celów *genus demonstrativum*.

STATUS CAUSAE

Dla przeprowadzenia właściwego dowodzenia trzeba było najpierw ustalić *status causae* zwany również *constitutio causae*. Cytowana już Rhetorica ad Herennium tak określa to pojęcie: *Constitutio est prima deprecatio defensoris cum accusatoris insimulatione coniuncta* (11,18). Cicero w De Inventione tak o tym pisze: *Omnis res, quae habet in se positam in dictione ac disceptione aliquam controversiam, aut facti aut nominis aut generis aut actionis continet quaestionem eam igitur quaestionem, ex qua causa nascitur, constitutionem appellamus. Constitutio est prima conflictio causarum ex depulsione intentionis profecta (...)* (8,10). Ciceronowa definicja jest jak widać szersza niż zawarta w Rhetorica ad Herennium. Ta ostatnia odnosi się właściwie tylko do *genus iudiciale*. Kwintyliian wyróżnia trzy *status rationales*:

1. *status coniecturae- an sit?*
2. *status finitionis- quid sit?*
3. *status qualitatis- quale sit?*

Status coniecturae raczej się nie odnosi do *genus demonstrativum*. Najważniejszy będzie dla nas *status qualitatis*. Ponadto należy pamiętać, że Kronika niezwykle rzadko była

gatunkiem prostym. Zwykle, nawet w typowych gesta, mamy zawarte gatunki mowy (genry mowy Wierzbickiej, einfache Formen Jollesa), podobnie jest również i tutaj - mamy wplecione przykłady mów należących do *genus iudiciale* (proces Zbigniewa), czy *deliberativum* (mowa Piotra Własta), zasadniczym jednak tematem pozostają *virtutes et vitia*.

STATUS W KRONICE.

Problem *status* w dziele tak złożonym nie da się rozstrzygnąć w sposób jednoznaczny. Dlatego spróbuję go omówić na przykładach cząstkowych. Za materiał do badań posłużą mi wstępy do poszczególnych ksiąg i niektóre zawarte w Kronice mowy.

PROLOGUS.

Treść prologu wprowadza nas w problem wyboru właściwej osoby do wykonania zadania. Jest to więc *genus deliberativum*, skoro chodzi o czynność, która ma zostać wykonana. Rekonstruowane orzeczenie *invitamur* i analogiczne *iubemur* i *arcessimur*, wskazują na konieczność wykonania zadania, nie mamy tu do czynienia ze *status coniecturae*. Drugi paragraf prologu wskazuje na charakter zadania, które ma zostać wykonane, na jego niezwykłość. Trzeci paragraf przynosi dodatkową amplifikację tego motywu, sygnalizując niebezpieczeństwo z nim związane: *rursus in eisdem delecter syrtibus naufragari*. Ten stały nacisk na charakter zadania powoduje, że musimy rozpatrywać treść wstępu w ramach *status qualitatis demonstrativi generis*.

KSIĘGA DRUGA.

Paragraf pierwszy: W rozważaniach nad metodą dialogowanej historii powstaje pytanie o uzasadnienie tego sposobu prezentowania dziejów. Paragraf pierwszy rozważa kwestię *utilitas* metody pisarskiej. Mamy tu zatem *genus deliberativum*. Powstaje niebezpieczeństwo niewłaściwego wykonania zadania: *Sed sinuosis longius evegari non convenit anfractibus, ut propositi ut suscepti cursus itineris debito carpatur compendio*¹⁸. W *refutatio ostentatio* zostaje przeciwstawione *industria*, a celem tego zabiegu ma być *utilitas: ut etiam non omnino desit, in quo sese lector exerceat*. To wskazuje, że prezentowany tu problem mieści się w *status qualitatis deliberativi generis*.

Paragraf drugi: Drugi sygnalizowany problem dotyczy prawdomówności: *Dicunt enim, haud facile deprehenditur mentiens in his, quae nemo novit (...)*. Ponieważ mamy tu zarzut kłamstwa w konkretnej sprawie, problem mieści się w granicach *genus iudiciale*. Odpowiedź obrony zawiera końcowa część paragrafu: *Procul vero, procul absistat a vero falsi assertio, ne modicum fermenti totam massam corrumpat: quippe*

Verus homo falsus fieri per falsa meretur;

Sic homo fit pictus, non homo sic fit homo.

Mamy tu zatem *status coniecturae*, a odpowiedź dotyczy *status specialis - an voluerit?*

KSIĘGA TRZECIA.

Paragraf pierwszy: Powracający problem formy dialogowej

wychodzi tu już poza przedziały klasycznego *status* i odwołuje się raczej do praktyki ówczesnych *disputationes*. Fraza: *contradictione fovetur prudentia* zdaje się pasować do tego tonu, który przynajmniej od czasów Piotra Abelarda okazywał duży wpływ na życie intelektualne ówczesnej Francji.

KSIĘGA CZWARTA.

Wprowadzenie do tej książki odnosi się do tego samego *status* co Prolog. Mamy tu przedstawione zadanie do wykonania: *Esto deinceps unicus ac singularis huius reipublicae rationalis*. Zadanie to zaprezentowano jako niebezpieczne: *Nam hinc veritas odium parit, inde indignatio minatur supplicium*. Nie to jest jednak główną przyczyną obaw: *Totus dirigit ille clientulus, tanta rerum percussus maiestate*. Podobnie jak poprzednio mamy tu więc podkreśloną rangę zadania. Jednak inaczej niż tam problem ukazano tu z odwołaniem się do pewnej mimo wszystko praktyczno - życiowej sytuacji. Jakość zadania zaznaczono krótko, koncentrując się szerzej na praktycznych

skutkach podejmowanej działalności. Mamy tu więc *status qualitatis demonstrativi generis*, ale nie wyczerpuje to zawartości treściowej omawianego tekstu.

STATUS W MOWACH.

Mowy w Kronice reprezentują zwykle, zgodnie z charakterem dzieła *genus deliberativum*, jeśli wziąć pod uwagę ich funkcję. I tak mowa Grakcha przed wyborem na króla jest mową doradczą. Mieści się w ramach *status qualitatis*, odpowiadając nie tylko na pytanie *an faciendum?*, lecz szerzej *an faciendum respectu utilitatis?*

Druga mowa Grakcha, również doradczą, mieści się w ramach tego samego *status qualitatis*, z takim jednak zastrzeżeniem, że rozpatruje problem *respectu qualitatis*.

Podobnie do rodzaju doradczego należy mowa żony Pompiliusza Młodszego. Inaczej jednak niż poprzednio mamy tu postawiony przez nią problem tego, co się może stać i czy wobec tego należy coś uczynić. Mowa ta więc mieści się w ramach *status coniecturae deliberativi generis*.

Przytoczona w drugiej księdze w *oratio obliqua* mowa Bolesława mieści się w ramach *genus iudiciale* i jest formą *accusatio*. To oskarżenie zajmuje się głównie jakością czynu i należy do *status qualitatis*, stopniowo przechodzi jednak w *vituperatio*. Takie współdziałanie różnych rodzajów retorycznych nie jest czymś nietypowym i znane jest już klasycznej łacińskiej

retoryce. W drugim przykładzie *genus iudiciale* mamy tę tendencję w jeszcze bardziej wyraźnej formie. Chodzi tu o rozprawę nad Zbigniewem. Mowa oskarżycielska mieści się co prawda w ramach *status coniecturae iudicialis generis, status specialis-an potuerit?* ale jest też *vituperatio Sbignei*.

PARTES ARTIS.

1. Exordium.

Wstęp do Kroniki nie doczekał się jak dotąd odrębnego opracowania. Badaczy interesował w nim przede wszystkim wyraz postawy życiowej uznawany na ogół za odpowiadający poglądom Wincentego. Wyczytywana stąd *humilitas* autora zdawała się wspierać opinię o późnym spisaniu dzieła w ciszy jędrzejowskiego *claustrum*. Teoria retoryczna wyróżniała dwa rodzaje wstępu (*exordium*): *principium* i *insinuatio*. Cicero w swoim *De inventione* tak określa oba rodzaje wstępów: *principium est oratio perspicue et protinus perficiens auditorem benivolum aut docilem aut attentum. insinuatio est oratio quadam dissimulatione et circumitione obscure subiens auditoris animum* (I,15,20). Oba rodzaje są tu rozpatrywane z punktu widzenia sposobów skutecznego osiągnięcia celów, które wyznacza dla wstępów teoria retoryczna. Zostawiając na razie te cele zajmijmy się sposobem ich realizacji. *Perspicue et protinus perficiens* z definicji *principium* przeciwstawia się *quadam dissimulatione et circumitione obscure subiens auditoris animum*. *Perspicue* jest przysłówkiem wywodzącym się od czasownika *perspicere* (przebijając

wzrokiem, przejrzeć, dostrzegać poprzez coś) i oznaczającym: "jasno, wyraźnie". Przysłówek *protinus* użyto tu w znaczeniu czasowym - "zaraz na początku". *Insinuatio* posługiwać się ma dwoma sposobami: *dissimulatione et circumitione*. *Circumitio* oznacza dosłownie: obchodzenie, krążenie dookoła czegoś- tu zostało użyte w znaczeniu przenośnym "kołowania" w mowie, dochodzenia nie wprost do właściwego celu mowy. *Dissimulatio* z drugiej strony oznacza: udawanie, maskowanie się. Wstrzymajmy się na razie od szerszego komentowania tego podziału. Myślę, że już z tego niepełnego opisu wynika, iż Wincenty posłużył się jako prologiem do swojej Kroniki formą *insinuatio*.

Pierwsza część wstępu zawiera prezentację poglądów trzech postaci: Kodrusa, Alcibiadesa i Diogenesa, dotyczących przyczyn ich niechęci do widowisk teatralnych. Całą tę część uznać trzeba za *exemplum* zgodnie z definicją Kwintyliana: *rei gestae aut ut gestae utilis ad persuadendum id, quod intenderis commemoratio*. W zestawieniu z treścią rozdziału drugiego mamy tu do czynienia z tzw. *exemplum impar ex maioribus ad minora*. Jeżeli teraz pojawiający się w drugim rozdziale zaimek *nos* oraz podmiot domyślny orzeczenia *verbum finitum* w pierwszej osobie odniesiemy do nadawcy tekstu, którego utożsamimy z Wincentym, to otrzymamy w wyniku dwa zbiory postaci. Do jednego zaliczymy Alcibiadesa i Diogenesa, do drugiego Kodrusa i Wincentego. Jednak przy dokładniejszej lekturze tekstu zobaczymy, że drugi zbiór nie może się utrzymać, gdyż również Kodrus przeciwstawiony jest Wincentemu: por. Kodrus - *pannosus habitu*, podczas gdy Wincenty *nec etiam pannosum, quo pudori consulueret, habeat amiculum*

(oczywiście to zestawienie odnosi się do sensu metaforycznego). Przykładowe postacie układają się w hierarchię, na dole której znajduje się Wincenty. Dalej następujący tekst z pozoru nie przystaje do tego, co już powiedziano. Zatrzymajmy się przeto i wróćmy do analizy retorycznej. Użycie *insinuat*o było obwarowane pewnymi zastrzeżeniami. Wybór taki dopuszczała teoria właśnie w przypadku *genus demonstrativum*: *in demonstrativis vero prooemia esse maxime libera existimat: nam et longe a materia duci, ut in Helenae laude Isocrates fecerit, et ex aliqua rei vicinia, ut idem in Panegyrico cum queritur plus honoris corporum quam animorum virtutibus dari, et Gorgias in Olympico laudans eos qui primi tales instituerunt conventus. quos secutus videlicet C. Sallustius in bello Iugurthino et Catilinae nihil ad historiam pertinentibus principiis orsus est* (Kwintylianus, III, 8,8-9). Cytowany już Ciceron w traktacie De inventione pisał: *insinuatione igitur utendum est cum admirabile genus causae est, hoc est, ut ante diximus, cum animus auditoris infestus est. id autem tribus ex causis fit maximum: si aut inest in ipsa causa quaedam turpitudine aut ab iis, qui ante dixerent, iam quiddam auditori persuasum videtur aut eo tempore locus dicendi datur cum iam illi, quos audire oportet, defessi sunt audiendo. nam ex hac quoque re non minus quam ex primis duabus in oratore nonnumquam animus auditoris offenditur. si cause turpitudine contrahit offensionem, aut pro eo homine in quo offenditur, alium hominem, qui diligitur, interponi oportet; aut pro re in qua offenditur, aliam rem, quae probatur; aut pro re hominem aut pro homine rem, ut ab eo, quod odit, ad id, quod diligit, auditoris animus traducatur* (17,23-24). Mamy tu, jak się zdaje, przypadek ostatni

pro homine rem. Owym homo in quo offenditur ma być najprawdopodobniej sam Wincenty. Powód, o którym już mówiłem, brzmi: *nec etiam pannosum, quo pudori consulueret habeat ab amiculum*. Dalszy ciąg tekstu nie współgra jednak z tym co powiedziano. Owo zaprzeczające: *Non enim adolescentularum inter musas collascivire choris Diones, sed sacri senatus assistere tenemur suggestui (...)* winno uważnego czytelnika zdziwić. Oznacza to bowiem, że bez owego *pannosum amiculum* można tańczyć w chórze Diony, a tylko przed trybuną czcigodnego senatu stanąć nie wypada. Jeżeli przyjrzymy się następującym dalej antytezom, to zobaczymy, że wśród przeciwstawianych sobie określeń przeciwnych podmiotów znajdujemy takie pary opozycji: *umbratiles:aureas; fictiles:veras*. Już samo to zestawienie pokazuje odrębność zdania Wincentego w stosunku do poprzedników i nie chodzi tu o *theatrales sollennitates*, tylko o *res gestae*. Owe zatem chóry Diony łączyć trzeba z *theatrales sollennitates* i także *umbratiles palustrium cannarum harundines* i *puppas fictiles*. Chodzi więc o rozróżnienie gatunkowe. Braki Wincentego nie mogą stanąć na przeszkodzie wykonywanego zadania z dwóch powodów. Argumenty, które następują dalej są podane zgodnie z hierarchią ważności. Argumentem nie należącym do sztuki jest *iusta praeceptio* księcia. Drugi argument wypływa z samej *causa sidera, teterrimis Aethiopum demonstrata digitis, non furvescunt* - braki pokazujące gwiazd są nieistotne. Właściwe odczytanie wstępu ułatwia nam początek rozdziału drugiego: *At huius quidem pagellae rudis macies, ieiuna ruditatis ab Alcibiadis est curiositate secura (...)*. Jeżeli zatem postać Alcibiadesa ma uosabiać formę zewnętrzną dzieła, jego *ornatus*, Diogenes zaś *prudentialis*

maiestatem zawartość treściową, może oznaczającą spekulacje filozoficzne, to wyznanie *Codri deterritamur imagine* jest nie tylko formułą pokory autora, lecz także metatekstowym komentarzem na temat gatunku dzieła. Zadaniem historyka jest tedy pokazać coś, co istnieje, bądź istniało niezależnie od niego. I taki jest sens całej wypowiedzi z drugiego rozdziału: *Non enim adolescentularum (...) tumultibus*. Celem tego pokazywania dziejów jest zachęta do *imitatio*, skoro: *omnimodae strenuitatis experimenta (...) ex maiorum exemplaribus, velut ex quibusdam speculis resultare*. Ostatnia część wstępu, która zaczyna się od *Quia igitur stultum est luctari cum onere (...)* oznacza porzucenie formy *insinuatio*. W tej prośbie o uważną lekturę pobrzmiwają słowa pełne dumy z osiągniętego wyniku (można przypuszczać, że wstęp został napisany na końcu pracy nad Kroniką). Rozstanie z formą *insinuatio* zostało przeprowadzone w sposób kunsztowny. Pozornie bowiem pozostajemy w ramach tej formy, gdy czytamy taki apel do odbiorców: *enitar pro viribus, dummodo me talium consecatur comitiva (...)*. Jednak dalej zamiast jakiejś próby *captatio benevolentiae* znajdujemy taką oto prośbę: *Illud denique apud omnes precor esse impetratum, ne omnibus passim de nobis detur iudicium (...)*.itd. W teorii retorycznej *genus honestum causae* nie wymagał specjalnego wprowadzenia. Rodzaj ten tak przedstawił anonimowy autor *Rhetorica ad Herennium: Honestum causae genus putatur, cum aut id defendimus, quod ab omnibus defendendum videtur, aut obpugnabimus, quod ab omnibus videtur obpugnari debere (...)* (I,5,3). Sądzę, że jest w tym zakończeniu coś więcej - ta дума, o której wspomniałem wcześniej. Jednak z drugiej strony

kompozycyjnie taka zmiana tonu wydaje się konieczna – trudno byłoby osiągnąć, zamierzony w ramach *genus demonstrativum*, efekt pozostając we wstępie do końca w ramach *insinuatio*.

NARRATIO

Narracja będzie nas interesowała jako pewna całościowa konstrukcja retoryczna. Jako taka musi mieć swój początek. I znowu podobnie jak to ma miejsce we wstępie *Initium narrationis* sprowadzać się będzie do przedstawienia, bądź bezpośredniego wprowadzenia tematu narracji. W mowach taka *partitio narrationis* zwykle występowała na końcu *narratio*. Było to konieczne zwłaszcza w sprawach sądowych, gdzie stanowiło przygotowanie do *argumentatio*. Jednakże posługiwano się *partitio* przed *narratio* w szczególnych wypadkach: *Ante narrationem potest partitio induci? potest (...) aut si fuerit longa narratio, ut ad docilitatem iudicem praeparemus*¹⁹. Cicerono w *De inventione* wyróżnia dwa rodzaje *partitio*: *una pars est, quae, quid cum adversariis conveniat et quid in controversia relinquatur, ostendit; ex qua certum quiddam destinatur auditori, in quo animum debeat habere occupatum. altera est, in qua rerum earum, de quibus erimus dicturi, breviter expositio ponitur distributa; ex qua conficitur, ut certas animo res teneat auditor, quibus dictis intellegat fore peroratum* (I, 22,31). *Partitio*, zwłaszcza *expositio*, powinna być ograniczona do kilku zaledwie części. Powtarza się tu liczba trzech (*Rhetorica ad Herennium*, Fortunatianus), bądź czterech części (Victorinus).

Jak to się przedstawia w naszej Kronice? Prolog zaczyna się

zdaniem: *Tres, tribus ex causis (...)*. Mamy tu przedstawienie problemu ,o którym będzie mowa, ograniczone do trzech punktów. Czwarty zostanie wprowadzony później. Nie jest to jednak jeszcze *partitio* narracyjna. Podobnie samo opowiadanie dziejów zostaje wprowadzone zdaniem: *Disputabant namque (...) de huius reipublicae origine, progressu et consummatione*. Tu temat całego dzieła został wprowadzony z podziałem trójstopniowym. Mamy w tym zdaniu dodatkowo przetworzoną myśl, którą znajdujemy u Galfreda z Vinsauf w jego Documentum de modo et arte versificandi: *Tria sunt circa quae cujuslibet operis versatur artificium: principium, progressus, consummatio*. Dwa pierwsze zdania pierwszej księgi natomiast wprowadzają to, co Cicero określał jako *quid in controversia relinquatur*: mamy tu *Fuit, fuit quondam in hac republica virtus (...)* wobec *Non enim plebeii aborigines, non vendicariae illis principatae sunt potestates (...)*. Takie przeciwstawienie narzuca od razu pewną postawę wobec opisywanej rzeczywistości: *laudatio* minionej przeszłości i *vituperatio* terażniejszości.

Partitio występuje również w Kronice we właściwym sobie miejscu po *narratio*. I tu pełni swoją funkcję wynikającą z wymowy sądowej - wprowadza dyskutowany, mający swoją podstawę w *narratio* problem bądź zespół problemów: *quid in narratione novissimo loco observabimus? ut ibi narrationem finiamus ubi est initium quaestionis*. W ks.I cap.4 znajdujemy na początku takie zdanie: *Nihil hic fictum, nihil simulatum, sed quidquid asseris, verum ac serium, ex antiqua praesumitur historia*. Umieszczone po *narratio* wprowadza *quaestio* stawiając tezę, która ma być broniona (*nihil hic fictum* itd.). Mamy tu pierwszy rodzaj *partitio*.

Podobnie określa problem na podstawie wcześniejszego opowiadania zdanie z ks.I cap.6: *Sed tam degenerem non sperabam surculum de tam generosa vitis propagine*. Problem ten jest potem dalej rozwijany w tym capitulum. Bardziej złożony rodzaj *partitio* znajdujemy w ks.II cap.11: *Nunc tandem viri bona laudasti: omnia enim, quae praetio nitent alieno, aliena sunt (...)*. Obok bowiem wskazania na zagadnienie, które znalazło się w *narratio*, mamy zapowiedź tego o czym się będzie mówić opartą na uprzednich tj. nie wyprowadzanych z *narratio* zasadach (*propositio ratione subiecta* - Kwintyliian 4,4,8). Również za formę *propositio* można uznać pojawiające się w Kronice pytania por. np.ks.II cap.6: *Nam, ut ex ipso gentilitatis ritu praesumitur, si superstitiosa sunt tonsurae libamina, cur superiore miraculo videntur consecrata?* itd. Pytanie takie jest zapowiedzią tego, o czym będzie mowa - *de his cognoscetis* - Kwintyliian 4,4,9.

NARRATIONIS INITIUM.

Z dwóch podstawowych możliwości rozpoczęcia opowieści *a persona* i *a re* mamy w pierwszej księdze wykorzystane oba. Jej początek: *Fuit, fuit quondam in hac republica virtus (...)* wprowadza opowiadanie rozpoczynając *a re*. Właściwe opowiadanie jednak rozpoczyna się *a persona* por.: *Narrabat itaque grandis natu quidam, infinitissime numerositatis manum quondam hic viguisse (...)*. W ramach tego początku przestrzega autor *ordo naturalis*, jakkolwiek dalej wyłamuje się z niego używając opisywanych wydarzeń do prezentacji swoich bohaterów.

NARRATIONIS FINIS

O zakończeniu narracji wypowiedziano się zwykle dość niejasno. Pisze autor *Rhetorica ad Herennium*: *Rem breviter narrare poterimus, si non ad extremum, sed usque eo, quo opus erit, persequemur* (I,9,14). Podobnie Cicero w *De inventione*: *Brevis erit (...) et si non longius, quam quo opus est, in narrando procedatur* (I,19,28). Nie ma tu zatem mowy o jakichś szczególnych formach zakończenia. Jak jednak należy rozumieć owo *opus est*? Sam zwrot oznaczający powinność zdaje się odwoływać do zadania, jakie postawiono przed *narratio*. Musimy oddzielnie potraktować ks.I-III i ks.IV. Temat pierwszej grupy ksiąg został określony w prologu: *Intellexit nimirum strenuissimus principum, omnimodae strenuitatis experimenta (...) ex maiorum exemplaribus, velut ex quibusdam speculis, resultare*. Odwołanie się do przykładów owych *maiores* - a więc przodków, trzeba odnieść do tematu pierwszych trzech ksiąg, które mają też oddzielne zakończenie. Temat drugiej części Kroniki wyznaczają słowa: *Quidquid igitur instantis propositi personis, dignitatibus, officiis, negotiis aestimaveris concedere, tuo munere dispensetur, tuis cautionibus annotetur*. Zarówno wcześniejsze sformułowanie: *res ad praesens postulat* jak i *propositum instans* wskazują, że będzie mowa o wydarzeniach współczesnych. Problem stanowi tylko: komu współczesnych? Jeżeli identyfikacja *praeses epulantium* - Kazimierz Sprawiedliwy jest poprawna, to treść czwartej księgi powinna obejmować wszystko to, co dotyczy panowania tego władcy. Jednocześnie godność *reipublicae rationalis* trwa tak długo, jak długo utrzymuje się sukcesja po Kazimierzu wśród jego następców. W rozdziale dwudziestym piątym

opisano jak Mieszko dwakroć osiągnął tron krakowski. Przedstawiono to jednak jako działania podstępne. Za pierwszym razem miał być Leszek dziedzicem Mieszka: *ipsumque heredem legitima sollennitate instituam, ut Cracoviensis dignitas, immo totius Poloniae principatus in tua stirpe perpetua successione solidetur*. Jego klęska zaś została tak skomentowana: *Sic ergo tam iurisiurandi, quam pacti contempti poenam, quadam depressionis confusione dependit*. Druga umowa z Mieszkiem ustanawia Leszka dziedzicem tronu krakowskiego: *duce tamen Lestcone ex illius institutione successuro*. Z tego wynika ranga decyzji Leszka opisanej w ostatnim rozdziale Kroniki, której skutek tak przedstawiono: *Cernebant enim ac gemebant, successionem filiorum ducis Casimiri in illa ulterius dignitate hoc ex facto expirare*. Należy w tym wydarzeniu widzieć, jak się zdaje, z punktu widzenia zasad *narratio*, znak wyczerpania się tematu, jakim są dzieje Kazimierza i jego *successionis* oraz wygaśnięcie "mandatu" *reipublicae rationalis*. Taki jest też chyba sens przykazań retorycznych przytoczonych na początku tych rozważań (por. Ciceronowe: *non longius, quam quo opus est*).

ARGUMENTATIO.

PODZIAŁ ARGUMENTÓW.

Z różnych podziałów argumentów najkorzystniejszy wydaje się ten, który pochodzi od Arystotelesa (Retor.I,2). Wyróżnił on: *pisteis atechnoi* i *pisteis éntechnoi*. Podział ten przyjął się w piśmiennictwie retorycznym i Kwintyliian wprowadził go do retoryki łacińskiej: *Ac prima quidem illa partitio ab Aristotele tradita*

consensum fere omnium meruit, alias esse probationes, quas extra dicendi rationem acciperet orator, alias quas ex causa traheret ipse et quodammodo gigneret; ideoque illas atéchnous, id est inartificiales, has entéchnous, id est artificiales, vocaverunt (5,1,1).

PROBATIONUM GENUS INARTIFICIALE.

Argumenty nie potrzebujące wsparcia sztuki retorycznej sprowadzały się do zwykłego materiału dowodowego: *ex illo priore genere sunt praeiudicia, rumores, tormenta, tabulae, ius iurandum, testes, in quibus pars maxima contentionum forensium consistit.*

PRAEIUDICIA.

Zanim zajmę się właściwymi *praeiudicia* pragnę omówić jeden przypadek użycia tego słowa w Kronice. W ostatnim zdaniu paragrafu 29 księgi III czytamy: *Haec autem dixerim, sine melioris praeiudicio sententiae.* Otóż *praeiudicium* dotyczy tu najwyraźniej *lex* (*Lex tamen de re militari hanc litem decidit* itd.), która jest inną niż *praeiudicium*, kategorią *probationes inartificiales*. Jednakże wypowiedź Jana jest tu właśnie *praeiudicium* w sensie *iudicatum, de quo iam ante sententia alicuius aut aliquorum constitutum est.* (Cic. De inventione II, 22, 68). Kwintylijan w Institutio Oratoria (V,2) i za nim G.Iuliusz Wiktor w Ars Rhetorica (c.6) tak charakteryzują *praeiudicium*: *Iam praeiudiciorum vis omnis tribus in generibus versatur: rebus, quae aliquando ex paribus causis sunt iudicatae, quae exempla rectius dicuntur (...) iudiciis ad ipsam causam pertinentibus aut cum de eadem causa iudicatum est.*

Obok tego chwytu istnieje podobny - mianowicie użycie *exemplum*. Różnica między nimi jest trudna do uchwycenia skoro nawet w przytoczonym wyżej tekście Kwintyliana jeden z rodzajów *praeiudicium* został określony jako *exemplum*. W *praeiudicium* mamy jednak do czynienia bezpośrednio z wyrokiem, który następuje po opisie analogicznego przypadku, podczas gdy w *exemplum* właściwym mamy tylko morał. O *exemplum* pisze Kwintyliani w ten sposób: *potentissimum autem est inter ea, quae sunt huius generis, quod proprie vocamus exemplum, id est rei gestae aut ut gestae utilis ad persuadendum id, quod intenderis, commemoratio* (V,11,6). Ten zabieg w obu swoich wersjach jest jednym z kluczowych chwytów stosowanych w naszej Kronice. Ten rodzaj rozumowania reprezentują często repliki Jana. Przytoczę tu kilka przykładów. W historii o Dakach (I,2) mamy przykład dwóch osądzeń. W pierwszym przypadku mają do wyboru dwie możliwości: *quibus duorum data est optio: vel vectigales perpetuo recognoscant sponsiones, vel cum mulieribus indifferentes habitu, comas muliebriter enutriant: argumentum scilicet imbecillitatis femineae*. Drugi wyrok wydany z podobnej przyczyny ma podobny charakter: *Quia enim Daci prius cum Polonis deinde cum Bastarnis male pugnaverant, ad ultionem segnitiei, capturi somnum, capita loco pedum ponere iussu regis coacti sunt, et ministeria uxoribus, quae viris antea fieri solebant, facere, donec ignominiam bello acceptam delerent*. Mamy tu dwa wyroki za brak męstwa w walce, przy czym pierwszy z nich służy za *praeiudicium*, argument w drugim przypadku. Na wcześniejsze osądzenie powołuje się też oskarżyciel Zbigniewa (s.321, w.28 n.). Argument ten zostaje odparty przez oskarżonego (s.326,

w.1 i n.) i przez Jana w następującej potem replice. Na swoje *praeiudicium* powołuje się również Kazimierz Sprawiedliwy, odrzucając prośbę o przejęcie władzy: *Quoniam igitur tunc puro innocentiae fonte lavi pedes meos, quomodo in sanguine rursus fraterno inquinabo illos* (s. 394).

LEGES.

Omawiając *constitutio absoluta iuridicialis* autor Rhetorica ad Herennium pisze: *In ea convenit quaeri, iurene sit factum. De eo causa posita dicere poterimus, si, ex quibus partibus ius constet, cognoverimus. Constat igitur ex his partibus: natura, lege, consuetudine, iudicato, aequo et bono, pacto* (II,13,19). Pierwsza część odnosi się do prawa naturalnego: *Natura ius est, quod cognationis aut pietatis causa observatur, quo iure parentes a liberis, et a parentibus liberi coluntur* (ibidem). Podobnie Cicero w De inventione (II, 53, 161): *Nature ius est, quod non opinio genuit, sed quaedam in natura vis insevit, ut religionem, pietatem, gratiam, vindicationem, observantiam, veritatem*. Tak odwołuje się do prawa natury Kazimierz we wspomnianej wyżej scenie: *Sed malui fraternae pietatis amplexum omni paerferre imperio (...)* (s.394). Również przy opisie factum Sancti Stanisłai mamy wskazanie na złamanie prawa naturalnego przez Bolesława: *Ipse patrem in filiae amplexibus in filium in maternis paene visceribus obtruncat* (s. 296). Także wcześniej postępowanie Bolesława sprzeciwia się *pietas*, którą okazali mężowie: *Mulieres quoque, quibus, mariti pepercerant, tanta insecatus est immanitate (...)* (ibidem). Jako występujący

przeciwno naturze ukazany został również Grakchus Młodszy - *heres nefarius* (s. 256). Podobnie śmierć Pompiliusza Młodszego łączy się z odmową pogrzebania stryjów: *Ex cadaverum namque corruptela, quae inhumata iuserat abiici, mures (...)* (s. 269) oraz: *Huic ergo pro singulari flagitio, singulare inflictum est flagitium* (s. 270). Jako występującego przeciwno prawom natury przedstawia Zbigniewa jego oskarżyciel: *Solus matris, non ut materna, sugens ubera, e quibus quum lac emulgere non potest, elicit sanguinem; qui caeteros velut abortivos aut procul omnino abigit, aut fastuoso subprimit potentatu* (s. 305). Także sławne powiedzenie: *Irreligiosum enim est, ea non venerari, quae ratio instituit, quae devota maiorum veneratur religio.* (s. 275) Wśród nienależących do sztuki argumentów Kwintyliana umieszcza *divina testimonia* (V,7,35). Takim testimonium jest zrośnięcie się ciała św. Stanisława i wydarzenia towarzyszące, które są motywacją czynów Bolesława: *Quo facto truculentissimus ille exterritus (...)* *in Ungariam secedit* (s. 297). W ramach narracji *testimonium divinum* służy niejednokrotnie wskazaniu na jakość czynów bohatera, jest więc również argumentem *pro* lub *contra*. I tak śmierć Bolesława Szczodrego i jego syna została ukazana jako kara za zbrodnie króla: *Sic tota Boleslai domus sancto poenas Stanislao exsolvit: quia sicut nullum bonum irremuneratum, sic nullum malum impunitum.* (s. 299). Z drugiej strony Kazimierz Sprawiedliwy ukazany został jako obdarzony szczególną opieką: *Vides igitur, Casimire, quid Creatori, quid eius Matri debeas, qui te non tam defensare, quam irradiare tanto dignati sunt miraculo.*

SIGNA.

Argumentacja oparta na znakach zalicza się już do dowodzenia należącego do sztuki. Szczególnie należą tu *signa non necessaria*. Przykład takiej argumentacji mamy w mowie żony Pompiliusza Młodszego: *Adde, quam crebro avitas tibi exprobrant virtutes, ut hostibus expositum ocius extinguant, non ut virtutibus exercent.* (s.267). Jest to przy tym argumentacja nie do przyjęcia na gruncie Kroniki, gdzie *virtus* jest podstawową cnotą wymaganą od władcy. Wesołość jest potraktowana jako tego rodzaju znak w historii Zbigniewa: *Nam ut filialem erga se pater experiretur animum, extremae valetudinis languorem simulat, filium quasi quoddam fati solatium, acciriri iubet. Verum ille, vera cordis non dissimulata laetitia, morbum incessu vultuque fatetur. Quippe qualis vultus erit, talia corda gerit.* (s.307). Używając tych argumentów miał, jak się zdaje, autor świadomość ich niewystarczalności w ramach argumentacji. Taka może też być jedna z przyczyn podjęcia argumentacji Zbigniewa w replice Jana (II,29).

ARGUMENTACJA WYNIKAJĄCA Z ROZUMOWANIA.

Ten rodzaj argumentacji należy częściowo do dialektyki częściowo zaś do retoryki. Ponieważ jednak te dwa rodzaje dowodzenia łączą się w konkretnej wypowiedzi, będą je omawiał łącznie.

DYSTYNKCJE.

Rozpatrując rodzaje nazw (nominacji) Izydor z Sewilli przeprowadza następujące rozróżnienie: *Instrumenta categoriarum sunt tria, id est prima aequivoca; secunda univoca; tertia denominativa. Aequivoca sunt, quando multarum rerum nomen unum est, sed non eadem definitio, ut leo. Nam quantum ad nomen pertinet, et verus et pictus et caelestis leo dicitur; quantum ad definitionem pertinet, aliter verus definitur, aliter pictus, aliter caelestis.* Argumentację odnoszącą się do *veritas* znajdujemy w księdze II,2 Kroniki: *Verus homo falsus fieri per falsa meretur; sic homo fit pictus, non homo sic fit homo.* Zestawienie *homo falsus* i *homo pictus* zdaje się sięgać do tych rozróżnień, które mamy u Izydora. Nie tu jednak widziałbym źródło tej myśli. Święty Anzelm z Canterbury w Dialogus de veritate pisze: *Alia igitur est rectitudo et veritas enuntiationis, quia significat ad quod significandum facta est: alia vero quia significat quod accepit significare (...).* Nam cum dico: *Dies est, ad significandum esse quod est, recte utor huius orationis significatione: quia ad hoc facta est, et ideo tunc recte dicitur significare. Cum vero eadem oratione significo esse quod esse quod non est, non ea recte utor* (2,470 C i nn.). W innym miejscu tego traktatu mamy: *Si ergo veritas et rectitudo idcirco sunt in rerum essentia, quia hoc sunt quod sunt in summa veritate, certum est veritatem rerum esse rectitudinem* (7,475, C)²⁰. Zwróćmy uwagę na to, że przytoczone określenie prawdy nie odwołuje się do percepcji²¹. Myśl *veritas - rerum rectitudo* zdaje się leżeć u podstawy Wincentego.

Tak narracja jak i argumentacja w Kronice zostały umieszczone w ramach dialogu (ks.I-III). Jest to *mutua collocutio* (s. 251). Czynność rozmawiania określono czasownikiem *disputare* (s. 252). Implikowane przez *disputare disputatio* wymaga od rozmówców pewnej postawy wobec omawianych spraw - postawy polegającej na uczciwym prezentowaniu swoich poglądów - jest to, jak się zdaje, punkt wyjścia dla dysputy, której ostatecznym celem jest osiągnięcie poznania, a co za tym idzie *prudentia*: *Etenim adulatione fatuitas, contradictione foveatur prudentia.* (s. 329). Jeżeli zestawimy zasady konwersacji H.P.Grice'a z jego pracy Logika a konwersacja²² z tymi, które prezentuje nasza Kronika, to znajdziemy wiele wspólnych poglądów. Widzimy tu zatem ogólną zasadę kooperacji (ibidem s. 96): *Nostri tamen dimidiatrix oneris, tua societas (...)* (Kronika s. 329). W podziale Grice'a w ramach tej zasady wyróżniamy poszczególne kategorie. Pierwszą z nich jest kategoria jakości: Nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą (s. 97): *Procul vero, procul absistat a vero falsi asertio, ne modicum vermenti totam masam corrumpat* (s. 271). Dalej mamy u Grice'a kategorie stosunku: Niech to, co mówisz, będzie relewantne (s. 97), co odpowiada Kadłubkowemu: *Nemo tamen id nostrae imputaverit ostentationi, quod quaedam ex aliorum historiis principavi inseruntur seriei (...)* (s. 270). Ta opinia znajduje potwierdzenie dalej: *quitam caudionandi holles industria ut nihil de commisso tuae dispensationi stipendio aut deperire sinas (...)* (377,IV,1). Podobnie zresztą zasada jakości

jest wyrażona obawą: *Nam hinc veritas odium parit*. Specyficzna *disputatio* oparta na *lectio* znana jest naturalnie z egzegezy bibilijnej. Dziedziną uwzględniającą formę zewnętrzną i wewnętrzną tekstu jest teologia. Również teologia moralna aż do *Libri poenitentiales* odnosiła się do opowiadania o faktach wziętych z życia. Swobodną dysputę na temat różnych faktów spotykamy u Waltera Mappa w jego *De nugis curialium*. Podobną formą, choć poddaną większym rygorom, posługuje się klasyk tego okresu Jan z Salisbury. W okresie tym piszący o sprawach świeckich lubią posługiwać się formą mniej systematyczną, dzięki której łatwiej mogą się odnieść do wszystkich problemów codziennego życia. Tak trzeba też widzieć rolę listów, których ta epoka zostawiła nam dużo. I mam tu na myśli nie tylko listy Abelarda, które należą właściwie do epoki, która w czasach Kadłubka należała już do przeszłości, lecz Piotra z Blois'a czy Jana z Salisbury, w których poglądach dokonała się już synteza przygotowana przez wysiłek intelektualny myślicieli pierwszej połowy dwunastego wieku. Zajmowanie się pojedynczymi przypadkami skłaniało do pewnej otwartości, nastawienia na dialog i w tym nurcie należy, jak sądzę, widzieć źródło pomysłu Wincentego - dania takiej formy swojej wersji dziejów ojczystych. W jego dziele argumentację możemy znaleźć na różnych poziomach. Mamy ją więc w ramach świata przedstawionego w replikach postaci, również, na wyższym poziomie, w replikach obu narratorów. Nad tym wszystkim można wyróżnić coś, co określamy jako słowo autora, a co zarysowuje się w grze między różnymi poziomami narracji i jakby z nich wynika.

Argumentacja negatywna występuje przede wszystkim jako forma pozornie nadająca się do zaakceptowania. I tak w swoich przemowach zarówno żona Pompiliusza Młodsze­go jak król Bolesław Szczodry pozornie pozostają w ramach systemu wartości moralnych uznanych w Kronice za kluczowe, to znaczy nie proponują w sposób jawny opowiedzenia się po stronie *vitia*. Jednocześnie są to mowy o charakterze wyraźnie nie do zaakceptowania w ramach universum Kroniki. Przyjrzyjmy się mowie żony Pompiliusza Młodsze­go (I, 19). Wprowadzone niejako *ex abrupto*, bez wstępu argumenty mają zastosowanie przy rodzaju sprawy *genus honestum*. W pierwszej części dano swoiste przedstawienie sytuacji przeprowadzone w formie przewartościowania sytuacji zastanej. Posłużono się tu parą opozycji *solis serenitas : imbres repentini; portum securitatis : fluctuum accessiones*. Dalej mamy omówienie stanu państwa. I tu *regni sublimitas* przeciwstawiono *beatitudo, quae suis languet viribus* a sądowi: *securum pollicetur tui sanguinis murus inexpugnabilis!* przeciwstawiono *nulla securitas, quae suarum partium laborat fractione*. Te antytezy znajdują przedłużenie w *incrementum: Porro, quot patruos habes tot huius regni minuta, tot quietis insidias*. Dalej mamy charakterystyczny argument dla tego rodzaju rozumowania: *Dicunt enim decoratissimas orationes, volunt autem contraria*. To antytetyczne zestawienie zostaje uzasadnione *per analogiam*. Przytoczone *similia* wskazują na ukrytą naturę całej sytuacji: *nam sub rosa spinae pungitibum, sub graminis vernantia coluber delitescit*. Trzeba sobie uświadomić, że taka argumentacja bliska

jest Bachtinowskiemu światu na opak i tak samo jak on jest ostatecznie odrzucana. Trudność polega na tym, że rozmaite filozofie krytyczne przyzwyczały nas do akceptacji tego rodzaju rozumowań, podczas gdy Kadłubek je dość wyraźnie odrzuca. Dalej następuje *gradatio*: *Patronos se asserunt non patruos; nec patronos tantum, sed et patres*, itd. To odmienne widzenie świata znajduje swoją kulminację w następującym zdaniu: *Adde, quam crebro avitas tibi exprobrant virtutes ut hostibus expositum ocius extinguant, non ut virtutibus exercent*. Otóż taka myśl jest na gruncie tej Kroniki czymś zgoła niemożliwym. Jest to już najwyraźniejszy sygnał absurdalności całego rozumowania. Mowę kończy pytanie retoryczne, które ma charakter *partitio* i *conclusio*. Podobny charakter ma argumentacja przebywającego na Węgrzech Bolesława skierowana przeciwko zamordowanemu świętemu Stanisławowi (II, 20). Widać tu wyraźnie dwie części. w pierwszej mamy *narratio causae* (do *totius mali radice*). Dalej mamy komentarz metatekstowy, który wartościuje tą część argumentacji: *Flagitiosissimus in utroque (...) persequitur*. Następnie mamy podobne antytezy, jak mieliśmy w poprzednim przypadku, tylko w jeszcze bardziej rozszerzonym zakresie. Zarówno krytyczna uwaga metatekstowa, jak i następująca dalej *vituperatio*, pełnią podobną funkcję. Są mianowicie sygnałami tego, że tekst przedstawia fałszywy model sytuacji.

Inaczej jest w przypadku mowy stronnika Mieszka po śmierci Kazimierza (IV, 21). Mówca, zaczynając od cytatu, odwołuje się jednocześnie do widocznego młodego wieku następcy tronu: *Vae terrae! cuius rex puer est*. To i całe dalsze rozumowanie pozostaje w zgodzie z Kwintylianiem: *ergo, cum sit argumentum*

ratio probationem praestans, qua colligitur aliquid per aliud, et quae quod est dubium per id, quod dubium non est confirmat, necesse est esse aliquid in causa, quod probatione non egeat (...) pro certis autem habemus primum quae sensibus percipiuntur, ut quae videmus, audimus (...). Zgodnie z tym - przytoczone wyżej zdanie zaczynające mowę - jest takim właśnie argumentem, stwierdzającym coś, co jest widoczne, a więc odwołujące się do *videmus*. Następny argument w mowie zwolennika Mieszka brzmi: *Praesertim, quum principem discretum, strennum, cautum et industrium esse in omnibus et ad omnia conveniat, co* odpowiada kolejnej kategorii u Kwintyliana: *deinde ea, [ad] quae communi opinione consensus est [deos esse prestandam pietatem parentibus] (...).* Dalej argumentacja została tak przedstawiona przez Kwintyliana: *praeterea, quae legibus cauta sunt, quae persuasione etiam si non omnium hominum, in qua res agitur, in mores recepta sunt, ut pleraque in iure non legibus, sed moribus constant: si quid inter utramque parte convenit, si quid probatum est, denique cuicumque adversarius non contradicit, sic enim fiet argumentum: cum providentia mundus regatum, administranda res publica (...) sit, si liquebit, mundum providentia regi.* Na takim rozumowaniu opiera się dalsza część mowy: *Nam si in minimis, puta in familiae, domus, novis, in unius sulci vel agricolae regiminae periculose negliguntur (...).* Ponieważ jednak wszystko to są *probationes artificiales*, przeto w odpowiedzi na tę mowę powołano się na *argumentum in artificiale*, mianowicie na *lex* (por. *in presenti articulo locum non habet*). Przytoczone mowy miały za punkt wyjścia argumentację opartą na *honestum*. Wychodząc od tych zasad, przez

przewartościowanie sytuacji, można było nadać czynom przeciwnika wartość ujemną. Podobnie w swojej mowie obrończej Zbigniew próbuje naszkicować swoją sytuację w oparciu o odwrócenie wartości. Już pierwsze zdanie jednak: *Rem, patres conscripti, spectandum est, non hominem* – może być uznane za sygnał słabości wyprowadzanych dalej argumentów. Zdanie to nawiązuje do tekstu z Rhetorica ad Herennium I, 6,9: *Si causa turpitudinem habebit, exordiri poterimus hic rationibus: rem, hominem spectari oportere*. Kodeks paryski z XII wieku daje tu jeszcze bliższą naszej Kronice wersję: *Rem, non hominem (...)*.

UWAGI KOŃCOWE.

Przedstawiona tu analiza retoryczna Kroniki mistrza Wincentego nie miała na celu wyczerpania tematu. Zwłaszcza problem argumentacji wymagałby rozwinięcia na przykładzie innych mów przytoczonych w Kronice. Zbadania też wymaga kluczowy dla analizy dialogu w Kronice problem egzemplum. Częściowo badanie toposów argumentacyjnych przedstawił w przytaczanym wcześniej artykule K. Liman. Z drugiej zaś strony problem mów, m. in. również w Kronice mistrza Wincentego, poruszył ostatnio M. Korolko²³. Sądzę jednak, że skuteczność takich badań jest uwarunkowana wzięciem pod uwagę całej teorii retorycznej, a nie tylko jej fragmentów.

Problemem *elocutio* zajmował się w licznych wymienianych już pracach M. Plezia. Dalsze analizy muszą poczekać aż do nowego wydania tekstu Kroniki. Jednak już teraz można powiedzieć, że użycie *ornatus gravis* nie musi być tłumaczone odwołaniem do

koncepcji stylistycznych wykładanych w poetriach, zwłaszcza że te odnoszą się raczej do opowieści fikcyjnych. W przypadku Kroniki mistrza Wincentego źródło tego stylu upatruję w teorii retorycznej, która każe w *genus demonstrativum* używać stylu wysokiego.

Wnioski

A. Preliminaria

Wyjściowym problemem dla omawianych tu zagadnień jest obraz osób opowiadających dzieje i ich powiązanie z realnymi postaciami historycznymi. Sceną dla tych osób jest uczta, której *praeses epulantium* jest tożsamy z pojawiającym się w Prologu *nimirum strenuissimus principum*. Postaci opowiadających to podobnie jak w dialogu Cicerona *De re publica* szanowane osobistości naszego życia publicznego - nieżyjące już w czasie powstawania Kroniki. Takie powiązanie tych dwu dzieł potwierdzają odkryte u Wincentego ślady znajomości komentarzy Makrobiusza do fragmentu tego dzieła - *Somnium Scipionis*²⁴.

Jako wyrażenie odwołujące się do jakiejś dodatkowej wiedzy czytelnika było traktowane omówione przeze mnie zdanie:

Tiresiana plectitur sententia: perpetuo proscibitur exsilio. (s.328). Przedstawiona interpretacja wyrażenia *Tiresiana sententia* oparta została wyłącznie na kryteriach tekstowych, które muszą być traktowane jako lepsze od dotychczasowych, gdyż odwołują się do empirii. Zastanówmy się teraz dlaczego użyto tu określenia *Tiresiana sententia*. Otóż przeoczono, że znaczenie tego zwrotu jest podwójne *Tiresiana sententia* nie oznacza tylko wyroku na Teiresiasza. To może być również wyrok Teiresiasza na

Edypa, wyrok, który równał się wygnaniu.

W ten sposób mitologia potwierdza analizę tekstową, bez konieczności sugerowania jakiegoś ukrytego znaczenia tej frazy.

W analizie *altercatio* umieszczonej po opisie śmierci Kazimierza Sprawiedliwego pokazałem, jak można wytłumaczyć ten utwór bez konieczności dobudowywania teorii. Postaci występujące w tym *altercatio* mają charakter alegoryczny i jako takie nie dają podstaw do dodatkowej interpretacji. Tym bardziej, że sama forma jest popularna w tym okresie. Uprawiał ją między innymi mistrz Kadłubka Alan z Lille w takich utworach jak *De planctu Naturae*, czy *Anticlaudianus*. Dzieła te pisane są podobnie jak Kronika mistrza Wincentego stylem wysokim ²⁵.

Jednocześnie sposób wprowadzenia postaci dialogu, czy też narratora w IV księdze wskazuje na istnienie kręgu bezpośrednich odbiorców wprowadzonych przy pomocy informacji pozatekstowych w sens Kroniki.

Materia artis

Kronika Kadłubka należy do *genus demonstrativum* jak to wynika z analizy informacji o temacie dzieła podanych w tekście.

Rozważania dotyczące rodzaju *status* użytego w Kronice pokazuje zdecydowaną dominację *status qualitatis*.

Partes artis.

Analiza Prologu pokazała, że mamy tu do czynienia z kunsztowną formą *quasi insinuatio* przy pomocy której przedstawiono wielkość tematu i jego odrębność wobec innych rodzajów pisarskich.

Jednocześnie porzucając w zakończeniu Prologu formę *insinuatio* wskazał autor na wysokie wymagania, jakie sam stawia

czytelnikowi mając za towarzyszy tego dzieła ludzi którzy go w tym przedsięwzięciu wspierają.

Posługiwanie się przez autora formą retorycznej *partitio* pokazuje, że cele, które sobie stawia, przerastają zadania narracji typu *gesta*. Mamy tu wywodzącą się z zasad retoryki i praktyki ówczesnego życia naukowego *disputatio* na temat działań ludzkich.

Rozważając zasady retorycznego rozpoczynania i zamykania wypowiedzi wskazałem na zwartość tematyczną dzieła. Temat czwartej księgi ostatecznie wyczerpuje się wraz ze zrzeczeniem się przez Leszka uprawnień do tronu krakowskiego. Trudno w tym przypadku uznać możliwość istnienia jakiejś brakującej części, która ciągnęłaby narrację dalej.

Analiza argumentacji mistrza Wincentego wskazuje na najważniejszą cechę odróżniającą jego dzieło od typowych *gesta*. Mamy tu do czynienia z traktatem, w którym argumentacja wspiera się na narracji łącząc w sposób bardzo konsekwentny dwa rodzaje piśmiennictwa.

1

.Przegląd badań dał J.Z. Lichański, Retoryka. Przegląd współczesnych szkół i metod badawczych, w: Retoryka a literatura, red. B. Otwinowska, 1984, s. 9-26.

2

.Miejsce retoryki w nauce średniowiecznej, por. M.Frankowska-Terlecka, Definicje retoryki w encyklopediach średniowiecznych, w: Retoryka w XV stuleciu, Studia nad tradycjami retoryki i praktyką retoryki piętnastowiecznej, Ossolineum 1988, s, 53-71; idem, Miejsce retoryki w średniowiecznym systemie wiedzy, w: Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza, s. 307-317.

3

.Jerzy Ziomek, Retoryka opisowa, 1990 , s.21-53, zwłaszcza s.39 - Dzisiejszy wykład retoryki musi odwoływać się przede wszystkim do autorytetu starożytnych, chociaż w niektórych działach, przede wszystkim w stylistyce już istotniejsze są postępy nowożytnych czasów. Porządek jednak całości wraz z tą problematyką (...) rekonstruować wypada odsyłając nieustannie do owych pięciu stuleci - od Arystotelesa poprzez Cyserona do Kwintyliana.

4

.Bern 1954.

5

.Sergiej I. Gindin, Była li ritorika "donaucznoj" teoriej teksta, w: Tekst w kontekście, s. 7 - 32.

6

.J.J.Murphy, Rhetoric in the Middle Ages, Berkeley - Los Angeles 1974.

7
. op. cit. s. 127 i n.

8

.por. Paul Lehmann, Die Institutio Oratoria des Quintilianus im Mittelalter, w: Paul Lehmann, Erforschung des Mittelalters, Band II, 1959 Stuttgart, ss.: 1 - 28, tu s. 14 - 15.

9

.M. Plezia, Dookoła sprawy św. Stanisława, op. cit. s. 332, przypis 99.

10

.M.P.H.II s. 323.

11

.por. komentarz do przytoczonego miejsca, M.T.Cicero, op.cit. s.7.

12

.M.A.K. Holliday, R. Hasan, op. cit., s. 33.

13

.Relacja temat - materia artis por.: Cesare Segre, Principios de analisis del texto literario, trad. Maria Pardo de Santayana, Barcelona 1985, s.339 i n.

14

.cyt. według M. Tulli Ciceronis scripta quae manserunt omnia, fasciculus 2, Rhetorici libri duo, qui vocantur De inventione recognovit E. Stroebel, Lipsk 1915.

15

.ibidem, Fasc. 1, Incerti auctoris de ratione dicendi ad C. Herennium, libri IV, F. Marx, Lipsk 1923.

16

.Rhetores Latini minores, ed. K. Halm, Lipsk 1863.

17

.M. Tullius Cicero, Partitiones oratoriae, ed. R. Klotz, w: M. Tulli Ciceronis Scripta quae manserunt omnia partis I vol. 2, Lipsk 1853, s. 361-392.

18

.wyd. A. Bielowskiego ma w tym miejscu compedio. W swojej lekcji idę za A. Przeździeckim, którym ma compendio, które dają w ortografii przyjętej przez A. Bielowskiego.

19

.Fortunatianus, Ars Rhetorica, II, 19, w: Rhetores..., s. 112 - 113.

.Ph. Böhner, E. Gilson, Historia filozofii chrześcijańskiej, przełożył St.Stomma, Warszawa 1962, s. 286-287.

.por. przypis poprzedni.

.tłumaczenie Barbara Stanosz, w: Język w Świetle nauki red. B.Stanosz, Warszawa 1980,s.91 - 114.

.Z badań nad retorycznością polskich kronik średniowiecznych, w: Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce, Warszawa 1993, s. 125-139.

.B. Kürbisówna, Motywy makrobiańskie w Kronice mistrza Wincentego a szkoła Chartres, Studia Źródłoznawcze 17 (1972), cit. 67 - 79.

.por. Max Manitius, Paul Lehmann, Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters , t.III, ss. 794 i nn.